

Po raz dziesiąty obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

1 marca obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Data ta nie jest przypadkowa - 1 marca 1951 roku w mokotowskim więzieniu komunistów strzałem w tył głowy zamordowali przywódców IV Zarządu Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość - Łukasza Cieplińskiego i jego towarzyszy walki. Tworzyli oni ostatnie kierownictwo ostatniej ogólnopolskiej konspiracji kontynuującej od 1945 roku dzieło Armii Krajowej.

Żołnierze Wyklęci zwani też Niezlomnymi byli żołnierzami polskiego powojennego podziemia niepodległościowego i antykomunistycznego, którzy stawiali opór podporządkowaniu Polski Związkowi Radzieckiemu. Walcząc z siłami nowego agresora, musieli zmierzyć się z wymierzoną w nich propagandą Polski Ludowej, która nazywała ich „bandami reakcyjnego podziemia”.

Często nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak bardzo jesteśmy zakorzeni w historii; nie dostrzegamy, że to, co wydarzyło się w niedawnej przeszłości, wciąż ma wpływ na nas i nasze otoczenie. Dla zrozumienia własnej tożsamości musimy wiedzieć - jako jednostki i wspólnota - skąd przychodzimy i jak jest nasza historia.

W 10. rocznicę ustanowienia Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” Biuro Edukacji IPN stworzyło repliki trzech ryngrafów należących do trzech wyjątkowych postaci: Zygmunta Szendzelarza "Łupaszki", Franciszka Majewskiego "Słonego" i Henryka Flamego "Bartka".

Ryngraf stanowił pierwotnie część rycerskiej zbroi, jednak z biegiem czasu został zredukowany do medalionu w kształcie tarczy. Dzisiaj tradycja ryngrafu jest wciąż żywa: czasem powstają one w obszarze życia publicznego, zwykle jednak towarzyszą szczególnym wydarzeniom z życia polskich rodzin, doceniających znaczenie tego symbolu. Nie ma wątpliwości iż są nośnikami historii i pamięci.